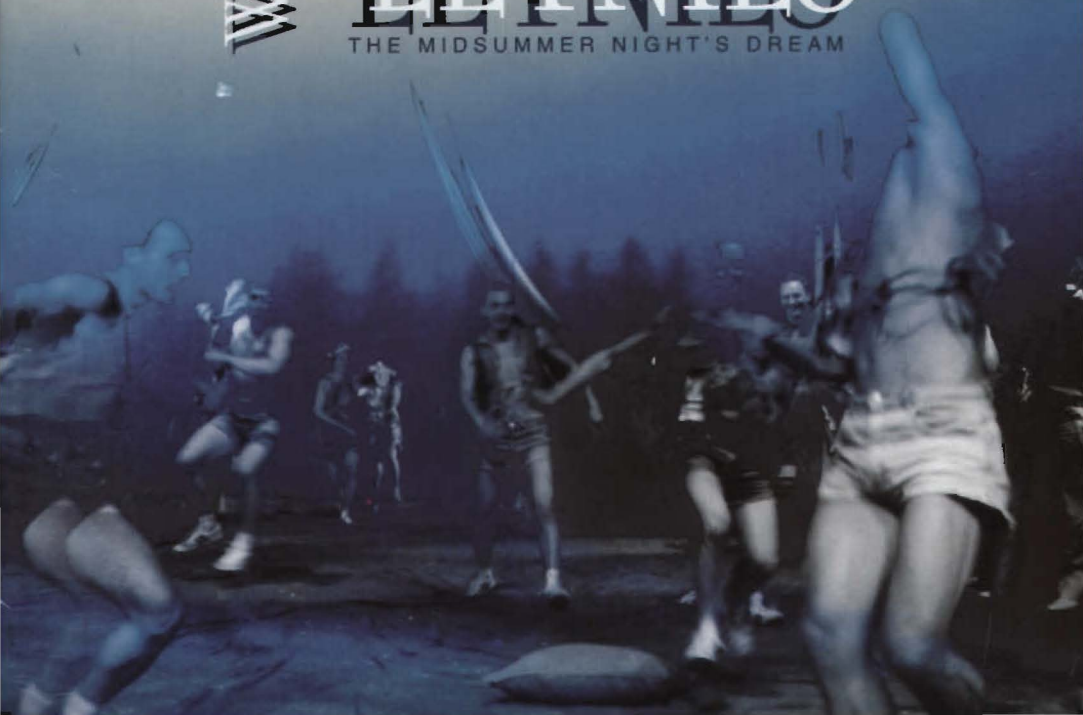


William Shakespeare

PRZEKLAD Stanisław Barańczak

SEN NOCY LETNIEJ

THE MIDSUMMER NIGHT'S DREAM



*Śniło mi się coś, ale co się śniło,
tego ludzki pomyślunek nie wypowie.
Zdawało mi się, że jestem - nie, nie ma siły,
człowiek tego nie da rady powiedzieć.
Zdawało mi się, że jestem - i zdawało mi się,
że mam - nie, wszyscy by mnie mieli za pajaca,
gdybym chciał powiedzieć, co mi się zdawało, że mam.
Ludzkie oko nie słyszało, ludzkie ucho nie widziało,
ludzka ręka nie da rady wziąć na ząb,
język nie wymyśli, serce nie wykrztusi
takiego snu jak mój!*

*Namówię Kloca, żeby napisał o tym śnie pieśń dziadowską.
Będzie się to nazywało „Sen Podszewki”,
bo materia snu stale tam będzie czymś podszyta,
a pod tym czymś znowu czymś innym,
z czego głębia taka, że dna w ogóle nie będzie...*

*...śnie, który lży osuszasz smutkom,
Wyzwól mnie ze mnie choć na chwilkę krótką.*

Sen nocy letniej

to jedna z najradośniejszych komedii Shakespeare'a. Nazwana została snem, ponieważ nieprawdopodobne wydarzenia składające się na jej fabułę wydają się uczestnikom - gdy już jest po wszystkim - czymś, co może się przyśnić, prawdą, a zarazem fikcją; takim właśnie snem o zawiedzionych miłościach, jałowych sprzeczkach i daremnych poszukiwaniach, magicznych zaklęciach i osobliwych przeistoczeniach, jaki przystoi Nocy Świętojańskiej, 23 czerwca, kiedy to ludzie stają się zgodnie z potocznymi wyobrazeniami, przedmiotem sztuczek i dziwacznych kaprysów czarodziejskich mocy. A jednak sztuka nie jest tylko baśnią, gdyż każdemu wiadomo, że miłość jest ślepa i że opętani nią śmiertelnicy robią z siebie ochoczo błaznów ku naszej ucieście. Świętojańskie szaleństwo, które nawiedza postacie sztuki, jest w gruncie rzeczy szaleństwem właściwym kochankom również poza obrębem zaczarowanego lasu.

Madeleine Doran



*Rzecz najmniej godną miłości, niestety,
Miłość przemienia w kształt pełen uroku.
Serce snom wierzy, nie trzeźwemu oku,
Stąd na obrazach Kupidyn ma skrzydła,
Ale jest ślepy. Rozsądku prawidła
W snach się nie liczą - rozum moc swą traci:
Nie bez powodu w dziecięcej postaci
Portretujemy Miłość, bo okłamać
Łatwo się daje, sama skłonna łamać
Przysięgi, niczym urwis przy zabawie.*

Jan Kott

TYTANIA I GŁOWA OSŁA

Według najnowszej biografii Szekspira pierwsze przedstawienie *Snu nocy letniej* odbyło się w starym londyńskim pałacu Southamptónów na rogu Chaucery Lane i Holbornu. Był to wielki późnogotycki dom z galerijkami, które biegły jedne nad drugimi wokół otwartego prostokątnego podwórza z przyległym ogrodem, po którym można było spacerować. Trudno wyobrazić sobie lepszą scenografię dla rzeczywistej akcji *Snu nocy letniej*. Już późna jest noc i kończy się zabawa. Spełniono wszystkie toasty i ustały tańce. Na podwórzu stoją jeszcze pacholkiwie z latarniami.

Ale w sąsiednim ogrodzie jest ciemno. Przez bramę powoli przemykają splecione pary. Wino hiszpańskie jest ciężkie kochankowie zasnęli. Ktoś przeszedł, prysnął sok z jagód, chłopak się obudził. Nie widzi dziewczyny, która śpi przy nim: wszystko zapomniał, zapomniał nawet, że to z nią wyszedł z zabawy. Obok jest inna dziewczyna, wystarczy wyciągnąć ramię; już je wyciągnął, już za nią biegnie. Już nienawidzi z tą samą siłą, z jaką przed godziną pożądał.

U Szekspira zawsze jest wspaniała nagłość miłości. Fascynacja od pierwszego spojrzenia, zaczadzenie od pierwszego zetknięcia się rąk. Miłość spada jak jastrząb, świat się zapadł, kochankowie widzą tylko siebie. Miłość u Szekspira wypełnia całą istotę, jest zachwyceniem i pożądaniem. We *Śnie* z tych miłosnych pasji zostaje tylko nagłość pożądania.

Sen jest najbardziej erotyczną ze wszystkich sztuk Szekspira.

I w żadnej chyba erotyka nie jest tak brutalna.

Komentatorowie dawno już zauważyli, że w tym miłosnym kwartecie kochankowie są niemal nie zróżnicowani. Dziewczyny różnią się właściwie tylko wzrostem i kolorem włosów. Może jedna Hermia ma parę indywidualnych rysów. Chłopcy różnią się już od siebie tylko imionami. Całej czwórce brak tej wyrazistości i niepowtarzalności, jaką Szekspir już niejednokrotnie osiągał.

Kochankowie są wymieniaalni. A może właśnie o to szło? Bo przecież cała akcja tej gorącej nocy, wszystko, co się dzieje na tym pijackim party, polega na całkowitej wymieniałości miłosnych partnerów. Zawsze mi się wydaje, że u Szekspira nie ma nic przypadkowego. Puk chodzi nocą po ogrodzie i mija pary, które się krzyżują i wymieniają.

Helena kocha Demetriusza, Demetriusz kocha Hermię, Hermia kocha Lizandra. Potem Lizander ściga Helenę, Helena ściga Demetriusza, Demetriusz ściga Hermię. To mechaniczne odwrócenie pożądań i wymiennosc kochanek jest nie tylko założeniem intrygi.

Redukcja postaci do miłosnego partnera wydaje się najbardziej charakterystyczną cechą tego okrutnego snu. I może najbardziej współczesną. Partner nie ma już imienia, nie ma nawet twarzy. Jest tylko najbliższy. Nie ma jednoznacznych postaci, są tylko sytuacje.

Wszystko staje się ambiwalentne.

*A jakaż krzywda gorsza niż twa niechęć?
Niechęć - i za co? Czyżbym się zmieniła,
Przestała Hermią być, a ty - Lizandrem?
Nie zbrzydłam przecież; jestem wciąż ta sama.*

Hermia nie ma racji. Bo naprawdę nie ma Hermii, tak jak nie ma Lizandra. Albo raczej są dwie różne Hermie i dwóch różnych Lizandrow. [...]

Dla aktora, inscenizatora i reżysera konieczna jest świadomość, że *Sen nocy letniej* był współczesną sztuką miłosną. Właśnie współczesną i właśnie miłosną. I to bardzo prawdziwą, bardzo brutalną i bardzo gwałtowną.

Sen wystawiony został po raz pierwszy jako okolicznościowa komedia na uroczystościach weselnych. [...] Skrzydła elfów i greckie tuniki są tylko kostiumem, i to nawet nie poetyckim, ale karnawałowym. Jakże łatwo sobie wyobrazić, że na świetnym weselu odbywa się wielka zabawa. Bal jest w kostiumach stylowych i fantastycznych. Na dworze włoskim, a potem w Anglii, aż do reakcji purytańskiej, bal maskowy był ulubioną rozrywką i nosił nazwę „impromptu masking”.

Ale już opustoszały wszystkie sale. Odjechał wspaniały kawaler przebrany za Oberona. [...] Wczesnym rankiem po krótkim śnie gospodarz wyszedł do ogrodu. Na miękkiej trawie spały jeszcze splecione ze sobą pary:

*Dzień dobry! Dawno po świętym Walentym,
A leśne ptaszki dopiero zaczęły
Łączyć się w pary?*

Hermia jest zawstydzona. Nie bardzo jeszcze sobie zdaje sprawę, że to dzień. Jeszcze nie potrafi wrócić - jeszcze przez pół jest we władzy nocy.

*A mnie się zdaje, że wszystko dokoła
Widzę podwójnie.*

[...] Miłość jest ślepa, ponieważ jest ponad intelektem. Slepota daje spełnienie i ekstazę. [...] Miłości zrodzonej przez Piękno

Szekspir przeciwstawia Erosa brzydoty zrodzonej przez pożądanie i kulminującego w szaleństwie. [...] Snem nocy letniej, a przynajmniej tym snem, który dla nas wydaje się najbardziej odkrywczy, jest przejście przez zwierzęcość. To jest główny temat, który łączy trzy odrębne akcje, równolegle prowadzone przez Szekspira w *Śnie*. Przez tę zwierzęcą erotykę

Tytania i Spodek (Podszewka) przejdą w sensie zupełnie dosłownym. Ale w ciemną zonę animalnej erotyki wchodzi również miłosny kwartet kochanków. [...]

Pod wpływem romantycznej tradycji las w *Śnie* wydaje się ciągle jeszcze niektórym powtórzeniem Arkadii.

Tymczasem jest to naprawdę las zamieszkały przez diabły i strzygi, w którym czarownice i wiedźmy mogą znaleźć bez trudu wszystko, co jest potrzebne do uprawiania ich praktyk. Spodek (Podszewka) zostaje zamieniony w osła. Ale osioł w tym koszmarze nocy letniej nie symbolizuje wcale głupoty. Od antyku do renesansu osłowi przypisywana jest największa potencja seksualna. [...] Wiotka i czuła

Tytania pragnie zwierzęcej miłości. Puk i Oberon przemienionego Spodka nazywają potworem. Krucha i słodka Tytania potwora ciągnie do łóżka niemal siłą. O takim kochanku marzyła. Tylko nigdy, nawet przed samą sobą, nie chciała się do tego przyznać. Sen ją wyzwala z oporów. Szekspirowska Tytania, która pieści maskarę o osłej głowie, bliska jest groźnym wizjom Boscha i wielkiej grotesce nadrealistów. I właśnie teatr współczesny [...] potrafi po raz pierwszy tę scenę pokazać. Wśród wszystkich malarzy Goya jest może jedynym, który w swojej fantastyce wszedł może jeszcze dalej niż Szekspir w ciemną zonę zwierzęcego erotyzmu. Myślę o *Caprichos*. [...]

Szaleństwo trwało całą czerwcową noc. Kochankowie wstydzą się tej nocy i nie chcą o niej mówić, *tak jak się przykrych snów nie przypomina*. Ale ta noc wyzwoliła ich od nich samych. Byli w swoich snach prawdziwi. Wolni od kłamstwa i oporów.

Las jest zawsze u Szekspira wyobrażeniem Natury. Ale Naturą jest nie tylko las. Naturą są instynkty, które są w nas samych. Są one równie szalone jak świat. [...]

William Shakespeare
PRZEKŁAD: Stanisław Barańczak

SEN NOCY LETNIEJ

THE MIDSUMMER NIGHT'S DREAM

reżyseria

KRZYSZTOF KOPKA

scenografia

EWA BEATA WODECKA

muzyka

JERZY CHRUŚCIŃSKI

choreografia

Julian Hasiej

OSOBY:

TEZEUSZ książę Aten, OBERON Król Elfów

PIOTR KONDRAT

HIPOLITA królowa Amazonek, naręczona Tezeusza, TYTANIA Królowa Elfów

BEATA RYNKIEWICZ-ZABOROWSKA

EGEUSZ ojciec Hermii

ADAM WOLAŃCZYK

LIZANDER zakochany w Hermii

SŁAWOJ JĘDRZEJEWSKI

DEMETRIUSZ faworyt ojca Hermii w staraniach o jej rękę

TOMASZ KANCZEWSKI (gościnnie)

HERMIA zakochana w Lizandrze

WIOLETTA KANCZEWSKA

HELENA zakochana w Demetriuszu

MARTA ZIĘBA

PUK alias ROBIN FILUT, błazen i pomocnik Oberona

DARIUSZ MAJ

PIOTR KLOC cieśla

PIOTR TOKARZ

MIKOŁAJ PODSZEWKA tkacz

WIESŁAW CICHY

FRANCISZEK PISZCZAŁA łatacz miechów

RYSZARD WĘGRZYN

TOMASZ DZIÓBEK naprawiacz garnków

ANDRZEJ SZUBSKI

FRAMUGA stolarz

DARIUSZ SKOWROŃSKI

Elfy z orszaku Tytanii

Akrobaci z Fundacji Wspierania Kultury Ruchu **OCELOT** ze Złotoryi
oraz młodzież z warsztatów teatralnych

asystentki reżysera **Wioletta Kanczewska i Marta Zięba**

inspicjent **Anna Solarek** suttler **Elżbieta Solarek**

premiera 22 czerwca 2001 r.

*W mózgach kochanków i szaleńców kipi
Nadmiar fantazji, tworzącej złudzenia
W tempie, za którym nie nadąży rozum.
Wariat, kochanek, poeta - to trzy
Różne wcielenia mocy wyobraźni.
Jednemu roją się diabły, tak liczne,
Że w piekle im za ciasno: to szaleniec.
Kochanek, równie obłąkany, widzi
Piękną Helenę w obdartej Cygance.
Poeta w szale natchnienia to wznosi
Oczy ku niebu, to znów wbija w ziemię;
A gdy imaginacja mu podsuwa
Domysł nieznanych rzeczy, jego pióro
W kształt je obleka i zwiewne nicości
Przyszpila nazwą do miejsca w przestrzeni.*

Sen to małe drzwiczki ukryte w najciemniejszych
i najskrytszych głębinach duszy...

Marzenia senne spełniają funkcję kompensacyjną;
to wskazówka - lub jeśli wolicie, znak - że dany człowiek
nie żyje w zgodzie z nieświadomą sytuacją,
że w jakiś sposób zboczył z wytyczonej drogi.[...]
Sprzeciw nieświadomości objawia się zrazu w
marzeniach sennych, a kiedy nie zostanie uwzględniony,
to musi się on wyrazić w rzeczywistości zewnętrznej
jako fatum wiszące nad człowiekiem.

Sny nie są bynajmniej zamierzonymi i dowolnymi
wymysłami, lecz zjawiskami naturalnymi, będącymi
niczym innym, tylko tym właśnie, co przedstawiają.
Sny nie zwodzą, nie kłamią, nie przekręcają, nie
tuszują czegoś, lecz w naiwny sposób wieszczą
to, czym są i co myślą. Jeśli więc irytują i zwodzą,
to tylko dlatego, że ich nie rozumiemy. Nie posługują
się żadnymi sztuczkami, żeby coś ukryć, lecz mówią
to, co tworzy ich treść, na swój sposób na tyle
wyraźnie, na ile jest to możliwe. Jesteśmy nawet w
stanie poznać, dlaczego są tak specyficzne i trudne
w odbiorze: doświadczenie pokazuje, że sny zawsze
usiłują wyrazić to, czego „ja” nie wie i nie pojmuje.

Carl Gustav Jung

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA, SOBÓTKA, KUPAŁA...

Bywało, że gorszono się tą nocą, ale przecież była to najweselsza noc w roku, noc zabaw, wróżb i obrzędów magicznych Czas letniego przesilenia. Najdłuższy dzień i najkrótsza noc. Święto Słońca, ognia i wody o prastarym, przedchrześcijańskim rodowodzie, obchodzone na całej naszej ćwierci kuli ziemskiej od Irlandii na zachodzie do Rosji na wschodzie, od Norwegii i Szwecji na północy do Hiszpanii i Grecji na południu.

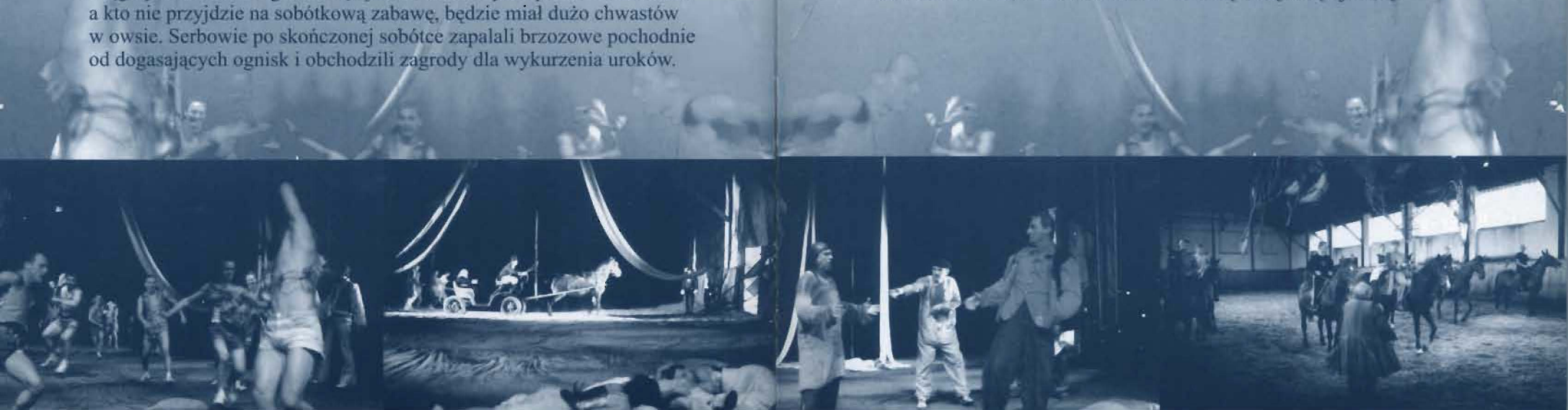
Głównymi elementami obrzędów letniego przesilenia były ogniska, procesje, z pochodniami wokół pól i toczenie koła. Głównym złem, które ogień ma zwalczać są czary. Ogniska mają też pomagać w zawieraniu małżeństw, a bezdzietnym zsyłać potomstwo. Uważano, że dopiero po 24 czerwca można bezpiecznie kąpać się w stawach i rzekach, zwłaszcza, jeśli woda została „ogrzmiata”, tzn. jeśli przeszły burze wiosenne i deszcze zwane świętojańskimi. Wierzono też, że w noc świętojańską wszystkie wody „zakwitają” i nabierają cudownej życiodajnej mocy.

Czesi, podobnie jak Polacy, przepasywali się wieńcami z bylicy i skakali przez ognisko, co miało obronić ich przed duchami, wiedźmami i wszelkim nieszczęściem z bólami krzyża włącznie. Wierzyli również, że wystudzony popiół z ogniska rozsypany na dachu chroni domostwo od pożaru, a zasuszony wianek z bylicy to niezawodny lek dla bydła. Węgrzy uważali, że ogień świętojański chroni bydło przed wiedźmami, a kto nie przyjdzie na sobótkową zabawę, będzie miał dużo chwastów w owsie. Serbowie po skończonej sobótkę zapalali brzozowe pochodnie od dogasających ognisk i obchodzili zagrody dla wykurzenia uroków.

W Danii i Norwegii palono ogniska na rozstajnych drogach, gdzie, jak wierzą, zwykle spotykają się wiedźmy z diabłami. W Szwecji wigilia św. Jana była jednocześnie świętem ognia i wody, więc ogniska palono nad brzegami jezior i rzek, co sprawiało, że woda nabierała właściwości leczniczych. W Rosji skoki przez ogień odbywały się parami - narzeczeni nieśli na ramionach figurę Kupały, a gdy ta wpadła w ogień, to oznaczało koniec miłości. Palenie ognisk w noc przesilenia letniego praktykowały również ludy mahometańskie Afryki Północnej.

W tę szaloną noc wielu ludzi ogarniała nagła żądza bogactwa - ci szukali kwiatu paproci mającego zapewnić powodzenie, ślady tej wiary znajdujemy w licznych baśniach czeskich, niemieckich, polskich i francuskich. Wierzą też, że zioła zerwane w noc świętojańską mają czarodziejską moc. Ziołem szczególnie mądrym w sprawach miłosnych był cząber. Jeśli dwa krzaczki cząbrku postawione w izbie splotły się ze sobą, to mogło wróżyć rychłe małżeństwo. Wierzą też w moc dziurawca, werbeny i bylicy, która zdejmowała zadane uroki. Wianki puszczone na wodę miały nie tylko usposobić ją przychylnie, ale też stawały się wróżbą małżeństwa. Panowało również przekonanie, że osobom biorącym udział w sobótkowych tańcach, skokach przez ogień i innych swawolach nic złego stać się nie może aż do następnej nocy świętojańskiej.

To pogańskie święto o wyraźnie orgiastycznym charakterze było zwalczane przez kościół, ale silnie zakorzeniona wiara w magiczne właściwości sobótkowych obrzędów spowodowała że starano się je chrystianizować. I tak kult Słońca i Kupały połączono ze świętem Jana Chrzciciela, a noc sobótkowa stała się nocą świętojańską.



*Jeśli nasze zwiewne cienie
Budzą twe zniecierpliwienie,
Pomyśl, widzu, żeś spał chwilę,
Żeś te zjawy śnił - i tyle.
Jeśli zaś i do marzenia
Masz niechętnie zastrzeżenia,
Jeśli patrzysz niełaskawie
Na te letnie sny na jawie,
Niech to zbytnio cię nie złości:
Poprawimy się w przyszłości.
Ale co ja mówię? Jeśli
Spektakl nasz widzowie znieśli
I z tej teatralnej sali
Jeszcze nas nie wygwizdali,
To już dobrze. Daję słowo,
Jakem Puk, że ruszę głowę
I wymyślę sny ciekawsze,
Takie, które odtąd zawsze
Będą na świat jawy płaski
Rzucać swoje barwne blaski.
To - w przyszłości: lecz w tej chwili
Pocieszcie nas, moi mili
I, jeśli nie wieczna sława,
Niech nas choć nagrodzą brawa*

Wszystkie fragmenty *Snu nocy letniej* w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka

William Shakespeare **WIECZÓR TRZECH KRÓLI** Marek Hłasko **PĘTLA**
Zbigniew Uniłowski **WSPÓLNY POKÓJ** Eugene Ionesco **OBRAZ**
Tennessee Williams **SZKLANA MENAŻERIA** Aleksander Fredro **DOŻYWCIE**
12 SCEN Z HAMLETEM wg Williama Shakespeare'a
Kornel Makuszyński **PRZYGODY KOZIOLKA MATOLKA**

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu



sezon 2000/2001

Dyrektor - Danuta Kubica
Kierownik artystyczny - Krzysztof Kopka

Kierownik impresariatu - Renata Harażna
Kierownik techniczny - Stanisław Koszykowski
Brygadier sceny - Mirosław Zarzecki

Kierownicy pracowni:
elektroakustycznej - Mirosław Orłowski
krawieckiej - Danuta Skaryszewska
stolarskiej - Jarosław Skudynowski
malarstwo-tapicerskiej - Jadwiga Polniak
plastycznej - Beata Wodecka

Redakcja programu - Olga Haak
Opracowanie graficzne - Alina Jastrzębska
Zdjęcia - Maciej Masztalski, Janusz Wójtowicz
Druk - Poldruk, W-ch; tel. (074) 846-87-03

Adres teatru: pl. Teatralny 1,
58-300 Wałbrzych, tel. (074) 664-96-90
fax. (074) 664-96-94

Biuro Obsługi Widzów czynne
od 7.30 do 15.45, tel. (074) 664-96-95
przyjmuje zamówienia na bilety
indywidualne i zbiorowe.

Kasa teatru czynna godzinę
przed rozpoczęciem spektaklu,
tel. (074) 664-96-95

www.teatr.walbrzych.com.pl



Bank Zachodni WBK S.A.



Skład i Druk
DRUKARNIA poldruk
 ul. BOGORA CYRILKA
 tel.: (074) 846 87 03, fax: 864 26 93

Ze zbiorów

Działu Dokumentacji

ZG ZASP

HONOROWA RADA PATRONACKA

- Witold Krochmal - Wojewoda Dolnośląski
 Jan Waszkiewicz - Marszałek Województwa Dolnośląskiego
 Andrzej Kosior - Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego
 Jan Lityński - Poseł na Sejm RP
 Leszek Szewc - Poseł na Sejm RP
 Marek Dyduch - Poseł na Sejm RP
 Leszek Orpel - Starosta Powiatu Ziemskiego
 Stanisław Kuźniar - Prezydent Miasta Wałbrzyska
 Tadeusz Wiaźlak - Burmistrz Miasta Szczawna Zdroju
 Ryszard Nowak - Dyrektor Oddziału TVP S.A. we Wrocławiu
 Ireneusz Guszpit - Prezes Zarządu Polskiego Radia Regionalnej Rozgłośni we Wrocławiu
 Leszek Marzec - Komendant Miejskiej Policji w Wałbrzychu
 Zbigniew Szczygiel - Komendant Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Wałbrzychu
 Andrzej Jaworski - Przewodniczący Dolnośląskiej Izby Turystyki we Wrocławiu
 Zofia Sikora - Prezes Oddziału Wałbrzyskiego PTTK

- Spektakl powstał dzięki pomocy:
URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
URZĘDU MIASTA WAŁBRZYCHA
URZĘDU MIASTA SZCZAWNA ZDROJU
STAROSTWA POWIATU ZIEMSKIEGO w Wałbrzychu
FUNDUSZU REGIONU WAŁBRZYSKIEGO
ZWIĄZKU MIAST I GMIN KSIĄŻAŃSKICH
KOMENDY MIEJSKIEJ POLICJI w Wałbrzychu
KOMENDY MIEJSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ w Wałbrzychu
LEŚNICTWA w Głuszczy
 Spółki z o.o. **DWORZYSKO** w Szczawnie Zdroju
 Oddziału Wałbrzyskiego **PTTK**
 Fabryki Wkładów Odzieżowych **CAMELA S.A** w Wałbrzychu
 Spółki z o.o. **RONAL-POLSKA** w Wałbrzychu
 Telefonii Lokalnej **DIALOG** Regionu Wałbrzyskiego
 Fabryki Porcelany Stołowej **KSIĄŻ** spółka z o.o. w Wałbrzychu
 Fabryki Porcelany Stołowej **KRZYSZTOF** spółka z o.o. w Wałbrzychu
 Zakładu Graficznego **POLDRUK** w Wałbrzychu
 PPHU **INDRIANA** w Głuszczy
 Przedsiębiorstwa Obróbki Drewna **URBANIAK** spółka z o.o.
 Spółki Akcyjnej **POLSKIE GÓRNICZTWO NAFTOWE I GAZOWNICTWO**
 w Warszawie, Oddział w Wałbrzychu
 Spółki **PIEKARNICTWO - CUKIERNICTWO FRĄCOWIAK**
 Firmy **OGBUD** w Wałbrzychu
BANKU ZACHODNIEGO Oddział w Wałbrzychu
 P.H.U. **DEWI&CO II**
 Spółki Biuro Turystyczne **ROMEX** w Wałbrzychu
 Firmy **HU MARTEX** w Wałbrzychu